

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 15 Sierpnia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu d. 5 sierpnia.

Dzisiaj w niedzielę, z okoliczności wzięcia twierdzy *Karsu*, śpiewano uroczyste *Te Deum*, na złożenie dziękczynień, w kaplicy pałacu Tauryckiego, w przytomności NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MATKI i JEJO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA NASTĘPCY. Członkowie rady, ministrowie, jenerałowie, dwór, ciało dyplomatyczne, znajdowali się na tém nabożeństwie. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 6 sierpnia.

Dziennik Odesski, 28 lipca, ogłaszając przybycie JEJO CESARSKIEY MOŚCI do tego miasta, na fregacie *Flora*, 27 lipca, dodaje, że JEJO CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKI XIAŻĘ MICHAŁ, towarzyszy N. PANU.

Wczora, po odśpiewaném *Te Deum* w pałacu Tauryckim, wożone były uroczyscie, pogłównych ulicach tej stolicy, chorągwie i znaki dowództwa, wzięte z nieprzyjacieli w twierdzach *Karsu* i *Anapie*. Wieczorem miasto było oświecone. (J. d. S. P.)

Odessa 25 lipca.

(z Ruskiego Inwalida.)

D. 22 t. m., z okoliczności dnia uroczystego WYSOKICH IMIENI NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI WDOWY, i ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI, WIELKICH XIAŻĘCZEK MARYI NIKOŁAJEWNY, MARYI PAWŁOWNY i MARYI MICHAŁOWNY, w odeskiej sobornej cerkwi odprawione było do Pana Boga nabożeństwo, za zdrowie i błogostawieństwo dla NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU. Na tém nabożeństwie uroczystém znajdowali się tutejsi cywilni i woyskowi Urzędnicy. Po skończoném nabożeństwie CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła przyjmować powinszowania osób, mających wstęp do Dworu. O godzinie 12, NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła udać się na daczę.

W godzinę, PP. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, Ober-Kamerher Hrabia *Litta* i Odeski Naczelnik miasta, przybyli na miejsce, gdzie postanowiono zbudować dom nowy dla odeskiego instytutu szlachełnych panien. Tam oczekiwali ich Członkowie kommissyi, zarządzający tym zakładem, P. Dyrektorka jego i liczne wychowawice. Po odprawieniu zwyczajnych modłów, Protojerey tutejszey sobornej cerkwi, *Kunicki*, położył pierwszy kamień nowej budowy. Wszyscy przytomni z zadowoleniem czynili uwagę, że miejsce to dla domu instytutu jest przewyborne; w rzeczy samej, nie można było zrobić lepszego wyboru.

Rano jeszcze ogłoszono w mieście, że w majątności zajmowanej przez NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ będzie spalony fajerwerk: wcześniej przed nastaniem nocy zebrało się liczne zgromadzenie ludu, wszystkie wyniosłości były zajęte przez widzów. Rozmaitość ubiorów przechadzających się osób, po sadzie stawiała oku bardzo przyjemny widok.

— JO. Hrabina *Branicka*, Hrabia i Hrabina *Litta*, przepędziwszy kilka tygodni w Odessie, udali się wczora do Gubernii Kijowskiej.

— Statek parowy *Odessa*, mający służyć do komunikacyi naszego miasta z *Krymem*, zdjęty został z kotwicy; ale działanie maszyny zastanowiło się, kiedy dopłynął do majątności Hrabiny *Lanžeron*. Statek parowy powrócił do portu pod żaglem. Inżynier *Kummin*, przysłany tu od P. *Berda*, przekonał się, że w nim zepsuta jest rura, służąca do powietrza. Takowe uszkodzenie będzie wkrótce naprawione i spodziewamy się, że tak pożyteczne przedsięwzięcie będzie uskutecznione we 3 lub 4 dni. W liczbie passażerów na statku parowym, znajdował się Hrabia *Witt*.

Tyflis d. 11 lipca.

D. 5 lipca przybył tu z S. Petersburga, Rosyjski Minister Pełnomocny przy Dworze Perskim, Radca Stańu *Grybojedow*. (R. I.)

Tyflis d. 19 lipca, o godzinie 5tej zrana.

W tej chwili otrzymano wiadomość o wzięciu d. 15 lipca twierdzy *Poti*. Szczegóły zdobycia tego ważnego punktu nad morzem *Czarném*, będą udzielone wnet po otrzymaniu o niem wiadomości urzędowych. (Gaz. Tyfl.)

Twierdza Kars d. 23 czerwca.

Kars jest jedną z najpierwszych twierdz Azjatyckich, a osobiwie dla miejscowego położenia. Grube mury kamienne we trzy rzędy, z wieżami, zbudowanemi w kształcie bastyonów, otaczają miasto i część przedmieścia, i znajdują się pod obroną cytadelli, leżące na wysokiej skale i jedney obwarowanej górze, nazywaney *Karadagiem*; 151 armat bronią przystępu na wszystkie strony; grunt ziemi bardzo kamienisty przeszkadza robotom oblężenia; liczny garnizon podwaja środki obrony tej twierdzy i przedmieść, broniowych bastionami, zbudowanemi nakształt bastyonów.

W dniu otrzymania wiadomości o wzięciu szturmem twierdzy *Kars*, obwożone były po mieście *Tyflisie* trofea, zabrane Turkom przez waleczne woyska oddzielnego Korpusu Kaukaskiego. W czasie tej uroczystej parady rozchodził się huk armat, który nie dawno ogłaszał nam zwycięstwa, otrzymane nad Persami.

Wiadomość ta przywieziona przez Adjutanta P. Dowodzey Korpusu, Gwardyi Kapitana, *Opermana*, który przejechał tylko przez *Tyflis*, i zaraz ruszył dalej z doniesieniem do JEJO CESARSKIEY MOŚCI.

Drugiego dnia w Soborze Syońskim odprawiono dziękczynne Bogu modły, w czasie których dano 101 wystrzałów z twierdzy *Metelskiej*. (R. I.)

Twierdza Kars dnia 30 lipca.

Dla zarządzania podbitego orężem Rossyjskim Paszaliu, przez P. Dowodzącego Oddzielnym Korpusem Kaukaskim, JW. Hrabie *Paskiewicz* *Erywańskiego*, mianowany został 28 czerwca Rząd Tymczasowy. Sprawującym obowiązki Naczelnika Paszaliu *Karskiego*, Prezydentem Rządu i Dowodzącym woyskami w twierdzy *Kars*, naznaczony Półkownik półku Chersońskiego grenadyerskiego Xiażę *Bekowicz-Czerkaski*; sprawującym obowiązki Komendanta *Karsu*, Poliemeystra i Członkiem Rządu, Major półku Krymskiego piechoty *Welentij* i Naterburskiego półku piechoty

Major *Żyliński*, naznaczony także Członkiem Rządu. Sztabs-Kapitan 24tej brygady artylleryyskiej *Horjaczka*, naznaczony Naczelnikiem artylleryi twierdzy, a porucznik Korpusu inżynierów, *Sichaczew*, Naczelnikiem inżynierów.

Garnizon twierdzy składają następujące wojska: półk pieszy Krymski, 2gi batalion 30go półku strzelców i dwie setnie półku kozackiego *Izwałowa*.

Dla przywiedzenia do należytego stanu dział na Turkach wziętych, przedsięwzięte są jak najsukuteczniejsze środki.

— *D. 9 lipca*. Podług otrzymanych dzisiaj w *Tyflis* wiadomości, główny działający oddział rozłożył się obozem pod *Karsem*. (*P. P.*)

Kijow dnia 17 lipca.

Niespodziewana wiadomość o przechodzie przez Kijow Gwardyi napełniła mieszkańców radością nad wszelkie opisanie. Pałając miłością ku Cesarzowi i Ojczyźnie, pałali niecierpliwością widzenia wiernych obrońców swojego MONARCHY, obrońców wiary oyczystey, kwiat siły i potęgi narodowej; widzenia i oświadczenia im szczerę wdzięczności i miłości swojej. Serdeczna chęć każdego dawała się słyszeć w powszechnych wszędzie zapytaniach: czy prędko zobaczymy naszych bohaterów? Nakoniec, spełniło się niecierpliwe życzenie mieszkańców Kijowa. Zobaczyli ich, jako jedynych gości swoich, i każdy, z żywem uniesieniem i pałającem uczuciem miłości, gotów był przyjąć w swoje objęcia; d. 18 czerwca, rano, o godzinie 5tej, rozszedł się dźwięk dawnych tręb wojennych kijowskiego korpusu zbroynego. Regimentarz z oddziałem kawaleryi, w starodawnym ubiorze wspaniałym, przeprawił się przez *Dniepr*, dla spotkania pierwszego, przechodzącego, przez Kijow, półku Pawłowskiego Leyb-Gwardyi. Strudzeni niecierpliwem oczekiwaniem obywatele, spotykali go z uroczystym powitaniem i przeprowadzali do kwatery, winszując wzajemnie przyjaciel przyjacielowi pożądanego gości. Niezmienne pałające uczucie patriotyczne, ożywiające serca obywateli Kijowskich, wierność i szczerę przywiązanie do Cesarza i Ojczyzny, osobliwsza chęć i radość ich z oglądania obrońców Kościoła i Ojczyzny były przytęm dżarzenia do nieopisania. Tymto sposobem starożytnie Rycerstwo Kijowskie, w zupełnym ubiorze uroczystym, przy odgłosie tręb i kotłów, ze swymi chorągwiami, wśród niezliczonego zebrania ludu, spotykało ciągle od pory do pory, (od 18 czerwca do 6 lipca), wchodzące do miasta Kijowa półki Leyb-Gwardyi: Pawłowski, Izmajłowski, konną i pieszą Artylleryą Leyb-Gwardyi, Grenadyerski, Siemionowski, Moskiewski, Preobrażeński i Kompanią rakiet Kongrewskich, i każdy wojownik, wchodząc do starożytnej Stolicy Rossyi, znajdował dla siebie otwarte serca i pokoy. D. 26 półk leyb-grenadyerski, równie jak i wszystkie inne, był spotkany przez Kijowskiego Wojennego Gubernatora, Jenerała-Porucznika *Zettuchina*, byłego Dowódcy tego półku. Drugiego dnia, po zmianie straży, tenże JW. Gubernator Wojenny częstował go obiadem, przygotowanym w sadzie gimnazyalnym; przy czém się znajdowali, sam P. Wojenny Gubernator, Jenerałowie i Officerowie. Przy każdym spełnianiu za zdrowie Cesarza JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII rozchodziło się głośnie Ura! Liczne zebranie wszystkich stanów tłumnie się cisnęło, pragnąc kosztować roskoszy w widoku uroczystym, wspaniałym obrazie, widoku wesela walecznych, i hucznych okrzykach tryumfujących wojowników; w ogulności, uniesienia powiększyły się, kiedy zupełnie zadowoleni i wdzięcznością napełnieni Grenadyerowie, w najwyższej serca radości, umieli godnym sposobem podziękować P. Wojennemu Gubernatorowi, przy nieustannem wszystkich głośnie ura! Naczelnicy weselili się z całej duszy, lud nie znajdował słów do wyrażenia swoich uniesień. Grenadyerowie pokazali dostatecznie, jak umieją cenić i czuć miłość i dobroć serca. W ciągu przechodów wszystkich półków Gwardyi, wspaniałe bale trwały nieprzerwanie w Kijowie i nieustannie brzmiała muzyka:

to w domu P. Wojennego Gubernatora i Marszałka Gubernialnego, to w sali Klubu i wspaniałe illuminowanym sadzie CESARSKIM. Przez gościnność zaś Woyty Kijowskiego i dobrowolną zgodę całego zgromadzenia obywateli, dano każdemu żołnierzowi w wszystkich półków przechodzących i rot artylleryyskich, po funcie mięsa i porcyi wódki. Nakoniec do głębi serca przejęci obywatele przeprowadzali swoich gości, i radują się z całego serca, że okazanie przez nich troskliwej pieczołowitości swojej i przez zewnętrzne przyjęcie i uczestowanie, oraz przez wewnętrzne uczucie miłości i wdzięczności, nie zostało próżnem; przeprowadzając wojowników ze szczeremi życzeniami sławy i wielkości, w zawodzie wojskowym, słyszeli oświadczenia szczerę podzięk i wdzięczności walecznych rycerzy. (*G. S. P.*)

Teodozya d. 26 czerwca:

Przed kilku dniami przywiedziono do tutejszej kwarantanny, na 2 fregatach, 575 jeńców Turckich, z liczby zabranych przy zdobyciu twierdzy *Anapy*; z teyże liczby przywieziono z tamtąd także, na 1 fregacie i 3 mniejszych statkach, jeszcze 578 ludzi; w liczbie tych ostatnich w jeństwo zabranych znajduje się syn *Anapskiego* *Baszy Szatyr Oglu Ran-Basza Elim-Bey*, i do 18 turckich oficerów. (*G. S. P.*)

Żytomierz d. 8 lipca.

Od dnia 21 czerwca zaczęły przechodzić wojska Leyb-Gwardyi przez nasze miasto, przy niezliczonym zgromadzeniu ludu. Każdy usiłował widzieć mężnych wojowników, kwiat synów Rossyi. D. 21 rano, o godzinie 9, wszedł batalion pionierów Leyb-Gwardyi; d. 22, o godzinie 7 zrana, szwadron saperów i morski ekwipaż; 25 o godzinie 4 rano Leyb-Gwardyi półk finlandzki; 27 o godzinie 9 zrana, Leyb Gwardyi półk strzelców; 29, Leyb-Gwardyi półk kozacki; 1 lipca, o teyże godzinie Leyb-Gwardyi półk strzelców konnych; 3 d., o godzinie 9 zrana, Leyb Gwardyi półk huzarski; 5 o godzinie 9 rano, Leyb-Gwardyi półk ułański, i 7 o godzinie 11, rano, Leyb-Gwardyi półk draguński. Wszystkie to wojsko, na drugi dzień rano, wystąpiło i miało dniówkę w miasteczku *Kodni*, w odległości od *Żytomierza* 24 $\frac{1}{2}$ wiorst, w majątku P. Rzeczywistego Radcy Stanu, *Korzeniewskiego*, i częstowane było w jego domu. Wojsko to przechodziło przez *Żytomierz* w najlepszym porządku z chorągwiami i muzyką. Każdy się dziwił: to wspaniałemu widokowi wojowników, to piękności ich mundurów, to wyborym koniom, i z całego serca życzył im najlepszych powodzeń w zbieraniu laurów na polu sławy. Wojska te, uprzejmym postępowaniem, na zawsze zostawiły w sercach mieszkańców tutejszych najszerdeczniejsze o sobie wspomnienie. (*G. S. P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 28 lipca.

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Jakśmy oświadczyli, pośpieszamy dać poznać naszym czytelnikom, w następującym wyciągu, raport P. *Girod de l'Ain*, względnie propozycji P. *Labbey de Pompières*.

P. *Girod de l'Ain*, zdający raport, zabiera głos. Zaczyna ten członek, wprzód, nim wszedł w szczegóły swojego raportu o pracach kommissyi, czyni uwagi ogólne o odpowiedzialności ministeryalnej i o prawie, danem izbie przez kartę, oskarżania ministrów i pociągania ich przed izbę parow, która jedna ma prawo ich sądenia. Mówca oświadcza potem, że kommissya zaczęła swoje obrady od śledzeń naydokładniejszych, i że się starała sprawdzić fakta, za pomocą komunikacyi urzędowych i prywatnych, prosząc rządu o dokumenta, oczekując deklaracyi, z warunkiem odniesienia się w tém do izby, jeśliby tego była potrzeba. Co do sposobu obrad, szanowny zdający sprawę uważa, że kommissya, daleka od roztrząsania faktów oddzielnie i samych w sobie, albo śledzenia, azali, połączone z sobą, nie tworzą jakiego systematu u-

łożonego w tym lub owym interesie, pod takim lub takim charakterem, ograniczyła się samém jedynie rozważeniem oskarżenia, o zdradę i nadużycia przeciw dawnemu ministerium. Prerogatywa królewska, mówił dalej, ta prerogatywa, tak potrzebna, powinna być zawsze szanowaną; lecz ona zachowuje całą moc swoją, mimo oskarżenie ministrów, którzy radzili jej użycia. Król może rozwiązać gwardyę narodową; jest to akt, który należy do prerogatywy, i który powinien być szanowany. Ale minister jest odpowiedzialnym za doradzenie użycia tej prerogatywy królewskiej. Po tych nieodbitych uwagach, P. *Girod* przystępuje do szczegółów swego raportu.

W ciągu naszych pierwszych posiedzeń, powiada on, prosiliśmy P. Ministra spraw wewnętrznych o wiadomości, dotyczące się urządzenia licznych korporacyi, jezuitów, misyonarzy, kapucynów i innych zakonów, za ostatniego ministerium, wiadomości względnie okoliczności i innych instrukcyi, dotyczących się wyborów; P. Ministra sprawiedliwości: o raportach poprzednich przedstawionych Królowi dla wyłożenia pobudek potrzeby cenzury, i o prawidłach danych cenzorom; P. Ministra finansów: o urządzeniach względem uposażenia izby parów, tudzież o nagrodach dla wielu parów w szczególności; o ustąpieniu gruntów dla Kalwaryi i wielkiej Kartuzy w Grenoblu, należących do dóbr skarbowych; o bezpłatnem porto dla wielu dzienników, książeczek i pisemek, o uwolnieniu od stempla gazety francuskiej; o przywróceniu majątku *Fénéstranges*, należącego dawniej do domu *Palinaców*; P. Strażnika pieczęci względem okoliczności, aresztowania pólkownika *Caron*; P. Strażnika pieczęci i P. Ministra marynarki, o wiadomości względnie wywiezienia i uwięzienia samowolnego wielu mieszkańców Martyniki; P. Strażnika pieczęci o pensjach i nagrodach, zaasynowanych przez jego poprzednika do kasy pieczęci tytułów; P. Ministra spraw wewnętrznych względem raportu, który poprzedził rozwiązanie gwardyi narodowej paryzkiej i t. d.

Gdy odpowiedzi, otrzymane przez kommisją, na te wszystkie żądania, były, po większej części, bardzo mało zaspakajające, osądziła za powinność uwiadomić o tém natychmiast Izbę; lecz, powiada mówca, szukając zasad naszego przekonania w wyznaniu publicznem, w aktach autentycznych, i wiadomościach ogólnych i szczególnych, któreśmy mogli zebrać, doszliśmy do sprawdzenia summaryjnego faktów, przewidując odtąd, że moglibyście uczynić z niego przedmiot instrukcyi obszarniejszej, a co do rozwiązań, którebyśmy dali na pytania, jakiego nam zadano, odnosząc już nas w myśl naszej do tej części, która zdawała się być nieuniknioną.

Takto więc większość kommisji uznała w istocie: 1. że zakonnicy nie byli wezwani do Francyi tajemnie, przez ostatnie ministerium; 2. że byli jezuita we Francyi; 3. że ci jezuita byli tolerowani przez ostatnie ministerium; 4. że ta tolerancja była przeciwna prawom, w tém, że jezuita oświadczyli, przez znaki i akta zewnętrzne, że ich egzystencja jest korporacją; 5. że była, ze strony ostatniego ministerium, protekcja dla jezuitów, jako korporacyi zakonney; 6. że zaszło nadużycie w pewnej liczbie wyborów, w 1824 i 1827; 7. że do przywrócenia cenzury, w 1824 i 1827, nie było ważnych okoliczności, któreby czyniły momentalnie niedostatecznymi środki ustanowione zabezpieczenia i powściągnięcia; 8. że ostatnie ministerium nie było przychylny dla protestantów; 9. że były postanowienia samowolne i naganne ze strony ministerium ostatniego; 10. że było trwonienie majątku publicznego z przyczyny wojny hiszpańskiej; 11. że rada, podana względem mianowania 76 nowych parów, w 1827, była przeciwną interesom korony i kraju; 12. że postępek administracyi względem zaburzeń w Paryżu, 19 i 20 listopada, był godnym nagany; 13. że wielu mieszkańców Martyniki było uwięzionych samowolnie i zesłanych do Senegalu; 14. że odesłanie do sądu kassacyjnego papierów tych mieszkańców, którzy się w nie opatrzili,

było nieprawie opóźnione kilką miesiącami; 15. że aresztowanie pólkownika *Caron* poprzedziły, towarzyszyły i nastąpiły obeyścia się naganne; 16. że były ze strony ostatniej administracyi nadania pewnych praw i pewnych użytków, należących do kraju, na rzecz Kartuzów w Grenoblu i Trappistów w Meilleraie, i że inne jeszcze nadania były pierwiej uczynione dla Kartuzów w Grenoblu.

Co do rozwiązania gwardyi narodowej paryzkiej, kommisja zgłaszała się do szefów tej gwardyi, jakoteż do osób orszaku królewskiego, podczas rewii 29 kwietnia r. 1827, w celu otrzymania od nich wiadomości najszybciej. Zaczynając referat przebiega tu wielką liczbę oświadczeń, uczynionych w tym przedmiocie przez osoby wyżej wspomniane, z których jedne, jak np. *Xiążę Reggio*, oświadczyły, że to tylko mogą powiedzieć, o czem wszyscy wiedzą, gdy drugie nie chciały dać objaśnień żądanych, nie będąc do tego uprzednio upoważnionymi przez swoje zwierzchności. Wice Hrabia *Sambucy* odpowiedział jednak, że, wyłączonej jeden okrzyk nagannej, który wyszedł ze środka drugiego szeregu, wszystkie gwardye narodowe okazały wielki zapał w obecności Jego Królewskiej Mości. Przytém sądził być potrzebną i tę uwagę, że tłum motłochu, który był już widziany za orszakiem na Polu-Marsowem, stanął wprost naprzeciw Xiążę, tak, jednak, żeby był zakryty przez kolumnę maszerującą, co właśnie mogło przyłożyć się do obwinienia gwardyi narodowej o te okrzyki, które wychodziły tylko od ludzi tego tłumu, wcale nienależących do gwardyi narodowej.

Hrabia *Excelmans*, potwierdzając toż samo, oświadczył prócz tego, iż słyszał rozmawiające osoby, które były blisko P. Marszałka *Xcia Reggio*, iż on odebrał od Króla rozkaz, iżby wygotował rozkaz dzienny, dla oświadczenia królewskiego zadowolenia z rewii.

Takie są, Mości Panowie, mówił dalej mówca, oświadczenia osób, na wystuchaniu których sądziliśmy, iż potrzeba nam poprzestać, względnie rozwiązania gwardyi narodowej paryzkiej.

Odnosząc się do porządków praw egzystujących, i nie tracąc z uwagi tego, iż tylko dla przyjęcia lub odrzucenia oskarżenia, mamy rozgatkować te fakta, założyliśmy i rozwiązaliśmy następujące zapytania.

1. Czy jest zdrada albo nadużycie podług wyrazów karty, w akcie tolerancji i protekcji, wyświadczonej Jezuitom przez ostatnie ministerium?

Dwaj członkowie głosowali *negative* z następujących pobudek:

„Sądzimy, że tolerancja Jezuitów przez dawne ministerium jest zgodna z wolnością cywilną i religijną; że biskupi mieli prawo powierzać im małe seminaria; następnie więc niema w tém zdrady.”

Jeden z członków głosował *negative* z pobudek następujących.

„Jezuita ponieważ byli już osiedli we Francyi przed promulgacją karty, ministerium przeto dawniejsze nie może być oskarżone że tolerowało ich egzystencją, kiedy oni byli podległymi biskupom. Nieznajdę tu ani zdrady ani nadużycia.

Jeden z członków głosował *negative* z pobudek następujących: „Słabością jest, nieroztropnością, czynem nawet bardzo nagannym, protekcja wyraźna lub niepewna, dana zgromadzeniu nieznanemu przez prawo; lecz nie mogę widzieć w tej tolerancji albo protekcji czynu zdrady, o którą oskarżenia nie potrafiłbym skąd inąd oprzeć na żadnym tekście prawa.

Dwóch członków głosowało *affirmative* z pobudek następujących:

„Tak, jest zdrada, podług wyrazów karty, jako zgwałcenie praw, więcej, jako protekcja i zachęcenie dane korporacyi, podległej Monarsze obcemu, jemu zaprzysięgłej, i wyznającej zasady przeciwne władzy prawego Monarchy i podkopujące bezpieczeństwo tronu, wolności narodu i instytucy, które tę wolność zabezpieczają. Jest zdrada, jako oddanie edukacyi i uczenia młodzi takim korporacyi, wprost prze-

ciw prawom uniwersytetu, kiedy monopolium, postanowione przez te prawa, mocno się sprzeciwiało wszelkiemu innemu urządzeniu edukacyi, a następnie uczenie nie było wolne. Jest nadewszystko zdradą od czasu, jak dawne ministerium miało termin zamierzony przez sąd Królewsko-Paryzki i Izbę Parow, i kiedy ono przez te władze było uwiadomione, iż protekcyja, dana Jezuitom, była zarodem nieżyczliwości, narażającej nietykalność dynastyi i ufność, tak potrzebną i tak pożądaną, narodowi w swoim Królu."

Jeden członek zakończył, jako więcej wiadomy, z pobudek następujących. "Rozumiem, że nie mogę głosić o oskarżenie, nie wysłuchawszy oskarżonych, albo nie dozwoliwszy im czasu, do wytłumaczenia się. Przeto proszę, aby dawni ministrowie byli przywołani, jeżeli tylko nie zgodzono się na to, iżby nie zasięgać od nich wiadomości, kiedy liczne dopraszania się komisysy zostały bez skutku. Dodaję, iż, abym dał zdanie o kryminalności czynu, o który rzecz idzie, potrzebuję objaśnień punktów następujących; to jest: 1. Jaka jest w królestwie liczba i natura ustanowień, zależących od towarzystwa, zowiącego się Jezusowem; 2. Czy towarzystwo Jezuitów wyznaje jeszcze te same zasady, jakie wyznawało przed swoim wygnaniem z królestwa; 3. Czy protekcyja, wyświadczona Jezuitom przez ostatnie ministerium, była zupełnie bierną, to jest, czy ograniczyła się dozwoleniem niewykonywania praw, albo czy, przeciwnie, zależała na wsparciu rzeczywistym, a osobiście w szafowaniu pieniędzy lub faworów.

P. zdający sprawę wyklada dalej zapytania o zdradę i nadużycia w faktach następujących: Podejścia elekcyjne. — Przywrócenie cenzury w 1824 i 1827. — Samowolne zrzucania. — Trwonienie majątku publicznego z przyczyny wojny hiszpańskiej. — Systemat, który nastąpił z Hiszpanią. — Rozwiązanie gwardyi narodowej paryzkiej. — Nomina 76 nowych parow. — Zamieszki na ulicy St. Denis. — Nadania uczynione Kartuzom w Grenoblu i Trappistom w Meilleraie. — Zesłanie ludzi kolorowych z Martyniki. — Aresztowanie półkownika Caron.

Nakoniec, mówi P. zdający raport; większość komisysy uznała:

1. Że zakonnicy nie byli wezwani sekretnie do Francyi przez ostatnie ministerium.
2. Że tolerancyja i protekcyja wyświadczona Jezuitom przez ostatnie ministerium były przeciwne prawom;
3. Przywrócenie cenzury w 1824 i 1827, nie było wskazane przez ważne okoliczności, jakich wymagało prawo;
4. Że nie było żadnej nieżyczliwości ze strony ostatniego ministerium, względem protestantów;
5. Że zrzucenia były samowolne i naganne przez ostatnie ministerium;
6. Że było trwonienie majątku publicznego z okoliczności wojny hiszpańskiej;
7. Że, co do kwestyi, czy to trwonienie majątku publicznego należało przypisać ostatniemu ministerium, i czy systemat polityczny, którego się trzymało względem Hiszpanii, był przeciwny interesom Francyi; w tém zbywało Komisysy na dostatecznych objaśnieniach;
8. Że danie rady względem mianowania 76 parow, w 1827, było przeciwne interesom korony i kraju;
9. Że postępki ministerium co do zamieszek w Paryżu, 19 i 20 listopada, był nagannym;
10. Że wielu mieszkańców Martyniki było uwięzionych samowolnie i zesłanych nieprawnie do Senegalu;
11. Że odesłanie do sądu kassacyjnego papierów tych obywateli, którzy się niemi opatrzili, było nieprawie zwlekaniem przez kilka miesięcy;
12. Że aresztowanie półkownika Caron w Battenheim, poprzedziły, towarzyszyły i nastąpiły fakta naganne;
13. Że było, ze strony ostatniego ministerium, ustąpienie pewnych praw i pewnych użytków należących do kraju, na rzecz Kartuzów w Grenoblu i Trappistów w Meilleraie, i

że inne nadania były uprzednio czynione Kartuzom w Grenoblu.

Względem zapytania, czy była zdrada lub nadużycie, podług wyrazów karty, w tych faktach, równie jak i w radzie danej na rozwiązanie gwardyi narodowej paryzkiej, większość komisysy głosowała negative; względem podejść elekcyjnych 1824, samowolnych i nagannych zrzuceń, i postępków z mieszkańcami Martyniki; i nadeń uczynionych, Kartuzom i Trappistom, uważając w tém tylko zdradę. We względzie wszystkich innych czynów, nie było większości na zapytanie o zdradę i nadużycia; głosy się podzieliły między negatywy, affirmatywy i żądania obszerniejszych objaśnień.

W tym stanie rzeczy, zostawało nam uczynić wnioski, które powinny były WPP. być przedstawionemi, i na skutek tego, pierwsze nasze zapytanie było takie:

Czy ma być zaproponowano izbie, wyrzec, iż oskarżenie ma miejsce?

Trzej członkowie odpowiedzieli nie.

Dwaj odpowiedzieli nie, z zastrzeżeniem nagany.

Czterey członkowie odpowiedzieli tak z zastrzeżeniem śledzenia.

Z tego, że większość głosów stanowiła nie proponować izbie przypuszczenia teraz oskarżenia, nie wypada bynajmniej, iżby komisysa nie mogła uczynić wniosku do obszerniejszej instrukcyi, czy stanowienie o rzeczywistości tych czynów nie wymagało owszem tej instrukcyi, zwłaszcza, że dwaj członkowie, którzy na pierwsze pytanie głosowali negative, z zastrzeżeniem nagany, sami uznają, że karta nie pozwalała izbie przypuszczać nagany, i że dla tego my nie mogliśmy jej tego zaproponować? Zresztą podług decyzji głosowania o kwalifikacyi czynów, komisysa nie mogła naradzać się o kwestyi, jaki był ow, lub jacy byli owi z członków ostatniego ministerium, którym każdy z tych czynów był przypisywany, i ta kwestya, bardzo ważna w interesie sprawiedliwości, mogła być tylko rozwiązana za pomocą obszerniej instrukcyi; na koniec, wypadało osądzić, czy postęпки, których, dla niedostatku objaśnień i czasu dostatecznego, nie mogliśmy roztrząsać, i których wskazania są opisane w inwentarzu, o którym mówiliśmy, mają stanowić przedmiot instrukcyi.

Następnie więc, Mości Panowie, mamy honor proponować Izbie:

Oświadczyć, że potrzeba wysledzenia względem oskarżenia o zdradę i nadużycia, zarzucanego członkom ostatniego ministerium.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 8 sierpnia.

Hrabia Leon Potocki, Posel Cesarско-Rossyjski przy Dworze Portugalskim, przybył z Izmailowa do tutejszej stolicy.

List kupiecki donosi o mających się rozpocząć układach między Portą za pośrednictwem dwóch wielkich Mocarstw. Mocarstwa te żądają przede wszystkim, jako główny warunek do rozpoczęcia układów, ażeby Turcy z kilku twierdz ustąpili.

W Bannacie panują choroby zaraźliwe, a w Dalmacyi ciągła susza. (z Gaz. War.).

Nowe Dzieła.

Dzieło pod tytułem: *Początki Architektury przez Profesora Podczerzyńskiego*, Część Isha in 4to z 6cią tablicami figur na miedzi, wyszła z druku, i znajduje się do nabycia: w Wilnie; u Autora; w Xiegarniach JPP. Zawadzkiego i Glücksberga, i w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego. Cena rubli 4 srebrem. W tychże miejscach przyjmuje się prenumerata na Część IIgą.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.